



Kamil Śmiechowski

Uniwersytet Łódzki • University of Lodz

 <https://orcid.org/0000-0003-4614-8599>

„BIAŁE PLAMY” I „NIEZNANE LĄDY”. NIEWYKORZYSTANE MOŻLIWOŚCI W HISTORII REGIONALNEJ OŚRODKÓW PRZEMYSŁOWYCH NA ZIEMIACH POLSKICH, ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM ŁODZI

SUMMARY

“White spots” and “unknown lands.” Untapped opportunities in the regional history of industrial centers in Poland, with particular emphasis on Lodz

This article aims to provide a critical analysis of the achievements of Polish historiography concerning industrial centres, with a particular focus on Lodz. Although Polish historiography has made significant achievements in this field, there are still many ‘blank spots’ and ‘unknown territories’ – neglected areas that cause many interesting aspects to escape the attention of researchers. The article is divided into two sections. The first section discusses the conditions in which the historiography of industrial cities in Poland has developed from 1945 to the present day. The author provides an assessment of these achievements alongside this discussion. The second part proceeds to diagnose untapped potential in research conducted over the years, identifies problem areas and proposes directions for further research.

KEYWORDS: Polish historiography, regional history, urban history, Lodz, Warsaw, Upper Silesia, Dąbrowa Basin



© by the author, licensee Lodz University – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0

(<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding Information: University of Lodz **Conflicts of interests:** The author is the journal's subject editor. He did not participate in the peer-review process.

Ethical Considerations: The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication.

Declaration regarding the use of GAI tools: not used

(Received: 2025-10-07. Verified: 2025-10-08. Accepted: 2025-10-30)

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest poddanie krytycznej analizie dotychczasowych osiągnięć polskiej historiografii dotyczącej ośrodków przemysłowych ze szczególnym uwzględnieniem Łodzi. Choć polska historiografia posiada niebagatelne osiągnięcia w tym zakresie, nadal funkcjonuje wiele „białych plam” oraz „nieznanych lądów” – obszarów zaniedbanych, które sprawiają, że wiele interesujących aspektów ucieka uwadze badaczy. Artykuł składa się z dwóch części – w pierwszej omówione zostają uwarunkowania, w których rozwijała się historiografia miast przemysłowych na ziemiach polskich od 1945 r. aż do chwili obecnej. Towarzyszy temu autorska ocena tych dokonania. W drugiej Autor przystępuje do diagnozowania niewykorzystanych możliwości w prowadzonych na przestrzeni lat badaniach, spróbuje wskazać na obszary problemowe oraz postuluje kierunki dalszych badań.

SŁOWA KLUCZOWE: historiografia polska, historia regionalna, historia miejska, Łódź, Warszawa, Górny Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie

Zdaniem Violetty Julkowskiej „białe plamy” stanowią zjawisko nieodłącznie związane z historią nauki polskiej XX w.:

w kręgu nowożytniej kultury europejskiej terminem tym pierwotnie określano ziemie nieznanne (*terra incognita*), zaznaczane na mapach za pomocą białych plam. Współczesne znaczenie ma charakter metaforyczny i wiąże się z polityką informacyjną (różne okresy utajniania lub odtajniania danych, zasady nakładania gryfów tajności itp.) oraz przywracaniem → pamięci historycznej. „Białe plamy” były lub nadal są odnotowywane m.in. w historiografii krajów postkomunistycznych, postkolonialnych, postfaszystowskich lub rządzonych w przeszłości przez rozmaite junty¹.

Wydaje się, że takie rozumienie tego pojęcia, choć intuicyjne, jest dość zwodnicze w kontekście historii regionalnej² ośrodków przemysłowych na ziemiach polskich. Wspomniane „białe plamy” owszem, stanowiły często rezultat polityki państwa, równie często są jednak efektem szerszego kontekstu, w którym rozwija się nauka historyczna jako taka oraz barier mentalnych i ograniczeń, które są udziałem społeczności badaczek i badaczy przeszłości. Bardziej adekwatna wydaje się tu metafora „nieznanych lądów”, która obejmuje tematy czy zagadnienia nieopisane, szerzej nieznanne szerokiej publiczności. Analiza dawniejszej i najnowszej literatury dotyczącej historii ośrodków przemysłowych, przede wszystkim zaś monografii miast stanowiących próby syntezy ich dziejów, utwierdza mnie w przekonaniu,

¹ V. Julkowska, *Białe plamy*, [w:] *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, współpraca: J. Kalicka, Warszawa 2014, s. 59–60.

² O znaczeniu historii regionalnej *vide*: D. Konieczka-Śliwińska, *Historiografia regionalna – inna (konieczna) perspektywa oglądu historii Polski*, [w:] *Człowiek twórcą historii*, red. C. Kukło, W. Walczak, t. 8: *Miejsce historii w edukacji humanistycznej w XXI w.*, cz. 2, Białystok 2024, s. 9–35.

że zarówno nasze przygotowanie zawodowe, jak i istniejące w społeczeństwie kli-sze myślowe, stereotypy, a niekiedy po prostu idiosynkrazje sprawiają, że wiedza o przeszłości miast przemysłowych pozostaje powierzchowną, a w konsekwencji w znacznej mierze niepełną. W niniejszym tekście będę pisał przede wszystkim o zaniedbanych polach badawczych – nie będę natomiast referował nowych moż-liwości źródłowych, jakie dała nam masowa cyfryzacja oraz rozwój nowych narzę-dzi analitycznych. Zainteresowanych tym aspektem problemu odsyłam jednak do eseju Izabeli Lewandowskiej *Nowe możliwości źródłowe i perspektywy badań regionalnych*³. Choć uwagi, które zamierzam zaprezentować, będą odnosić się do wszystkich ośrodków przemysłowych, w oczywisty sposób będą koncentrować się wokół historiografii łódzkiej, o której siłą rzeczy mam największą wiedzę. Łódź nadaje się na *case study* tego typu rozważań także dlatego, że stanowi przedmiot badań historycznych już od prawie stu lat. W miarę możliwości będę jednak odwo-ływał się także do przykładów innych ośrodków, nie zapominając o Warszawie, której rozwój w XIX i XX w. stanowił przecież owoc intensywnego uprzemysłowienia w większym nawet stopniu niż jej funkcje stołeczne, czy o Górnym Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskim.

Nie chciałbym, co pragnę jednoznacznie podkreślić, by czytelnicy tego artykułu odnieśli wrażenie, że jestem nadmiernie krytyczny wobec dotychczasowych osią-gnięć historiografii polskiej, a zwłaszcza historiografii łódzkiej. Przeciwnie, uwa-żam, że posiadamy w Polsce, a w szczególności w Łodzi, niebagatelne osiągnięcia, które niejednokrotnie mogłyby zawstydzać uczonych z centrów współczesnego świata akademickiego. Budzi się we mnie olbrzymi sprzeciw, gdy widzę jak róż-nego rodzaju prace, napisane często przez osoby nieposiadające odpowiedniego przygotowania zawodowego, zdobywają tymczasowy poklask i olbrzymie nakłady tylko dlatego, że obiecują swoim czytelnikom rewizję akademickiej historii. Sprze-ciw ten potęguje fakt, że mam w zwyczaju czytać nie tylko efektowne tezy, ubrane często w quasi-intelektualny styl przesycony teorią, ale i przypisy. Przypisy te poka-zują tymczasem, że gdyby nie (wymienię tylko kilka wybranych nazwisk) Boh-dan Baranowski, Jerzy Jedlicki, Elżbieta Kaczyńska, Witold Kula, Maria Nietyksza, Jerzy Topolski czy Anna i Janusz Żarnowscy – autorzy wielu „nowatorskich” ujęć często nie mieliby swoim czytelnikom nic do powiedzenia, nawet jeśli demonstra-cyjnie odcinają się od osiągnięć historiografii⁴.

³ I. Lewandowska, *Nowe możliwości źródłowe i perspektywy badań regionalnych*, [w:] *Człowiek twórcą historii*, red. C. Kukło, W. Walczak, t. 8: *Miejsce historii w edukacji humanistycznej w XXI w.*, cz. 2, Białystok 2024, s. 37–63; R. Stobiecki, *Historiografia regionalna: nowa wizja dziejów czy nowa metoda?*, „Borussia” 2008, nr 43, s. 12–21.

⁴ Czytelnicy tego artykułu jak ufam sami będą w stanie domyślić się, których autorów mam na myśli pisząc te słowa. Gdyby jednak ktoś miał potrzebę zgłębienia tematu, polecam teksty

Jednocześnie jestem jak najdalszy od zamykania się adeptów Klio w wieży z kości słoniowej. Nie tylko nie posiadamy licencji na odkrywanie „prawdy” historycznej, ale w coraz większym niestety stopniu, na własne życzenie ustępujemy innym gałęziom humanistyki jeśli chodzi o przygotowanie teoretyczne i atrakcyjność prowadzonych badań. A przecież postęp w nauce, jeśli w ogóle coś takiego istnieje, musi polegać na podejmowaniu nowych zagadnień badawczych, zadawaniu nowych pytań źródłom i sięganiu po nowe ich rodzaje. Jak doskonale wiadomo, nie zawsze i nie wszędzie tak bywało. Wciąż poruszamy się w świecie, w którym postulat interdyscyplinarności może uchodzić w pewnych kręgach za dziwactwo, choć w nauce światowej stała się ona normą już kilka dekad temu, zaś najwięksi uczeni nigdy nie mieli z nią najmniejszych problemów. I nie mam tu na myśli li tylko bezpośredniej współpracy z przedstawicielami innych dyscyplin, ale i niechęć niektórych osób do przyswajania jakichkolwiek osiągnięć metodologicznych innych niż te wypracowane na gruncie klasycznej, pozytywistycznej historiografii. Zasada mistrz–uczeń, która stanowi podstawę humanistyki, często traci dziś swój pierwotny wymiar i ulega zanikowi. Ale, co trzeba szczególnie podkreślić, nie jest właściwą relacją i ta, w której kolejne pokolenia historyczek i historyków są formatowane na obraz i podobieństwo swoich mistrzów, bez pozostawienia im tak potrzebnej swobody w wyborze własnej drogi badawczej. Taka usztywniająca postawa jest wręcz zabójcza nie dla przedstawicieli innych dyscyplin, którzy kolonizują powoli nasze pole badawcze, ale właśnie dla historyków.

Już przed laty wybitni polscy historycy Andrzej Chwalba i Robert Traba krytykowali kształt, jaki przyjmują badania regionalne w Polsce. Pozwolę sobie pokrótce zreferować ich argumenty. Robert Traba diagnozował zjawisko utraty przez dzieje miast statusu „wyłącznej domeny historyków”, a nawet „przejęcia mainstreamu historycznego” przez przedstawicieli innych nauk: językoznawców, kulturoznawców czy socjologów. Zwraca uwagę, że historycy „skoncentrowali się na pozytywistycznym opisie”, eliminując się samemu z głównego nurtu refleksji nad przeszłością⁵. Andrzej Chwalba zwracał zaś uwagę na inny problem. W jego ocenie „nieraz po lekturze monografii trudno dostrzec specyfikę miasta i zrozumieć jego tożsamość. Często prezentowane obrazy miast są płaskie, płytkie, zimne. Miasto jest, a jakby go nie było”⁶. Dodatkową trudność sprawia sam cha-

R. Stobieckiego: *O pewnej współczesnej, brawurowej próbie odczytania dziedzictwa krakowskiej szkoły historycznej*, [w:] *Krakowska szkoła historyczna a Polskie Towarzystwo Historyczne. Studia historyograficzne*, red. P. Biliński, P. Plichta, Warszawa–Kraków 2017, s. 183–192 i *Różne oblicza historycznego rewizjonizmu*, „Sensus Historiae” 2015, t. 19, s. 17–38.

⁵ R. Traba, *Ciągłość i historia przerywana: miasto w długim trwaniu*, [w:] *O nowy model historycznych badań regionalnych*, red. K.A. Makowski, Poznań 2007, s. 77–78.

⁶ A. Chwalba, *O nowy kształt historycznych badań regionalnych – uwagi do tekstu Roberta Traby*, [w:] *ibidem*, s. 93–94.

rakter miasta przemysłowego, którego historia zmusza nas niekiedy do sięgania po specyficzny katalog źródeł i metod. Trzeba jednak z pewną ulgą przyznać, że zwłaszcza młodszy adepci Klio coraz odważniej decydują się na kooperację z przedstawicielkami i przedstawicielami innych dyscyplin wiedzy, a i reprezentanci innych dyscyplin częściej proszą nas o pomoc. Moja własna droga naukowa, usiana bardzo owocnymi współpracami z antropologami kultury, etnologami, kulturoznawcami, a przede wszystkim – socjologami⁷, upoważnia mnie jak sądzę, do sformułowania kilku uwag na temat dróg rozwoju historiografii regionalnej miast polskich, w szczególności zaś Łodzi.

Historiografia dotycząca Łodzi i innych ośrodków przemysłowych podlegała w XX i XXI w. określonym ogólnym trendom, które dotyczyły historiografii polskiej w ogóle. Postaram się je pokrótce scharakteryzować, proponując pewną periodyzację. Otóż niewątpliwie jest, że aż do lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku dominowała historia gospodarcza. Można powiedzieć nawet, że casus Łodzi i innych miast przemysłowych okręgu łódzkiego odgrywał niebagatelną rolę w edukacji pierwszych pokoleń polskich ekonomistów, o czym zresztą interesująco pisze ostatnio Małgorzata Mazurek⁸. Zainteresowanie dziejami gospodarczymi było po II wojnie światowej rzecz jasna wzmacniane przez częściowo narzuconą, a częściowo autentycznie wyznawaną metodologię marksistowską, która, choć niemal nigdy nie uprawiana w sposób dogmatyczny, na długie lata zdominowała dyskurs o przeszłości ośrodków przemysłowych na ziemiach polskich. Rozwój gospodarczy i urbanistyczny Łodzi w czasach Ksawerego Druckiego-Lubeckiego i Rajmunda Rembielińskiego bywał nazywany „świetną kartą w dziejach planowania”⁹, co – pomimo że przemysłowa Łódź była dzieckiem etatystycznego kapitalizmu – miało wprost służyć jako dowód słuszności systemu gospodarczego tzw. realnego socjalizmu. W historiografii uprawianej na państwowych uniwersytetach oraz w państwowych instytutach, czyli w instytucjach podległych wpływom politycznym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a także bezpośrednio przez nią tworzonej¹⁰, dzieje przemysłu były wprost powiązane z dziejami klasy robotniczej, i – choć przez większość badaczy rzetelnie analizowane – wpisywały się w pewną logikę dziejów, której ukoronowaniem miał być komunizm. W wyniku tych prac,

⁷ Vide: K. Śmiechowski, *Co historyk miasta zawdzięcza antropologii i socjologii? Doświadczenie łódzkie*, [w:] *Miasto mozaika. Opis kulturowy*, red. A. Krupa-Ławrynowicz, K. Orszulak-Dudkowska, Łódź 2023, s. 339–352.

⁸ Mowa tu o zapowiadanej książce *Economics of Hereness: The Polish Origins of Global Developmentalism (1918–1968)*.

⁹ W. Ostrowski, *Świetna karta z dziejów planowania w Polsce*, Warszawa 1949.

¹⁰ O uwarunkowaniach funkcjonowania nauk historycznych w Polsce Ludowej vide: R. Stobiecki, *Historiografia PRL. Ani dobra, ani mądra, ani piękna... ale skomplikowana*, Warszawa 2007; T. Rutkowski, *Historiografia i historycy w PRL. Szkice*, Warszawa 2019.

podejmowanych w gronie uczniów i współpracowników Marcelgo Handelsmana oraz Natalii Gąsiorowskiej, a także kolejnych pokoleń badaczy zatrudnionych w ośrodku warszawskim i łódzkim, poznaliśmy w zasadzie historię przemysłu łódzkiego do 1914 r.¹¹

Z czasem jednak zainteresowanie badaczy, i to również tych, którzy zaczynali swoje kariery jako historycy przemysłu, przeniosło się ku historii społecznej – ich obszary zainteresowania zostały na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych rozszerzone o dzieje poszczególnych grup społecznych, a także grup narodowościowych. Dobrze widać tę ewolucję jeśli porówna się pierwszy tom niedokończzonej monografii Łodzi z 1980 r.¹² z osiągnięciami łódzkich historyków z lat dziewięćdziesiątych i początków XXI w. Mało kto pewnie zdaje sobie sprawę, że tom pod redakcją Ryszarda Rosina był już w momencie publikacji krytykowany za zbyt duży nacisk na historię gospodarczą oraz pomijanie tak ważnych w kontekście historii Łodzi dziejów poszczególnych grup narodowościowych i etnicznych¹³. Dlatego nie może dziwić, że po zmianie ustrojowej dość szybko środek ciężkości przesunął się w ku problematyce społecznej, a półki bibliotek zapełniły prace o historii łódzkich Niemców i Żydów¹⁴, burżuazji¹⁵ czy kobiet¹⁶. Był to niewątpliwie czas znaczącej korekty w historiografii ośrodków przemysłowych – swój głos odzywały grupy dotąd z przyczyn politycznych defaworyzowane w polityce naukowej. Ukazały się drukiem prace, które wcześniej z uwagi na cenzurę nie mogły doczekać się publikacji, jak choćby znakomite studium Jana Fijałka i Janusza Indulskiego o ochronie zdrowotnej w Łodzi do 1945 roku¹⁷. Wyrośliło nowe pokolenie badaczy, które szukało dla siebie inspiracji metodologicznych na Zachodzie, pozostając pod wpływem najlepszych tradycji historii społecznej, firmowanej przez szkołę *Annales*. Doszło także do nawiązania pierwszych kontaktów między historykami polskimi a zachodnimi, choć z uwagi na odmienne wrażliwości niekiedy spotkania

¹¹ Wymienić trzeba badaczy takich jak: Gryzelda Missalowa, Anna Rynkowska, Józef Śmiałowski, Kazimierz Badziak, Stefan Pytlas, a przede wszystkim Wiesław Puś.

¹² *Łódź. Dzieje miasta*, red. R. Rosin, t. 1: *Do 1918 r.*, red. B. Baranowski, J. Fijałek, Warszawa–Łódź 1980.

¹³ S. Pytlas, J. Szymczak, [rec.], *Łódź. Dzieje miasta*, red. R. Rosin, t. 1: *Do 1918 r.*, red. B. Baranowski, J. Fijałek, Warszawa–Łódź 1980, ss. 674, „Rocznik Łódzki” 1982, t. 31, s. 297–307.

¹⁴ M.in.: *Dzieje Żydów w Łodzi 1820–1944: wybrane problemy*, red. W. Puś, S. Liszewski, Łódź 1991; *Polacy, Niemcy, Żydzi w Łodzi w XIX–XX w. Sąsiedzi dalecy i bliscy*, red. P. Samuś, Łódź 1997; W. Puś, *Żydzi w Łodzi w czasach zaborów 1793–1914*, Łódź 1998; *Pod jednym dachem. Niemcy oraz ich polscy i żydowscy sąsiedzi w Łodzi w XIX i XX wieku*, red. K. Radziszewska, K. Woźniak, Łódź 2000.

¹⁵ S. Pytlas, *Łódzka burżuazja przemysłowa 1864–1914*, Łódź 1994.

¹⁶ M. Sikorska-Kowalska, *Wizerunek kobiety łódzkiej przełomu XIX i XX wieku*, Łódź 2001.

¹⁷ J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna w Łodzi do roku 1945: studium organizacyjno-historyczne*, Łódź 1990.

te nie przebiegały bezkonfliktowo, o czym otwarcie pisze Hans-Jürgen Bömelburg w swojej autorskiej syntezie dziejów Łodzi¹⁸. Podobne zjawiska zachodziły w innych ośrodkach. W skali kraju najbardziej chyba znaczącym było pojawienie się znakomitej serii wydawniczej *Kobieta i...*, pod redakcją Anny Żarnowskiej i Andrzeja Szwarca¹⁹. Zmiana zainteresowań z dziejów klasy robotniczej na dzieje społeczne, ze szczególnym uwzględnieniem historii kobiet, jakby w zwierciadle pokazywała ówczesny klimat panujący w nauce historycznej oraz poglądy samych badaczy, którzy mogli eksplorować w nieskrępowany sposób tematy, które nie tylko pozostawały bardziej interesujące z ich subiektywnego punktu widzenia, ale i dawały większe możliwości internacjonalizacji polskiej historii, niż badania podejmowane w poprzednim ustroju. Większą uwagę przywiązano do dziejów różnych wspólnot, w tym wspólnot religijnych²⁰. Odważnie przystąpiono do podejmowania tematów trudnych, takich jak antysemityzm czy historia Zagłady²¹.

Kolejny etap w dziejach historiografii ośrodków przemysłowych przyniósł zwrot kulturowy²², którego skutki zaczęły być obserwowane zwłaszcza po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Było to możliwe ze względu na zwiększoną mobilność młodsze pokolenie polskich badaczy, nawiązywanie przez nich trwałych kooperacji z nauką zachodnią, wreszcie dynamiczny rozwój Internetu, pozwalający śledzić, choćby nie do końca legalnie, najnowsze trendy i publikacje. Zainteresowanie z wielkich procesów i perspektywy mas przeniosło się na badanie

¹⁸ H.-J. Bömelburg, *Łódź. Historia wielokulturowego miasta przemysłowego w XIX wieku*, Łódź 2024, s. 511–512.

¹⁹ *Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX w.: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 1990; *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX w.: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, t. 1, Warszawa 1992; t. 2, cz. 1, Warszawa 1992; t. 2, cz. 2, Warszawa 1992; *Kobieta i świat polityki: Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 1994; *Kobieta i kultura: kobiety wśród twórców kultury intelektualnej i artystycznej w dobie rozbiorów i w niepodległym państwie polskim: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 1996; *Kobieta i świat polityki w niepodległej Polsce 1918–1939: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 1996; *Kobieta i kultura życia codziennego: wiek XIX i XX: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 1997; *Kobieta i praca: wiek XIX i XX: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 2000; *Kobieta i kultura czasu wolnego. Wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 2001; *Kobieta i małżeństwo. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 2004; *Kobieta i rewolucja obyczajowa. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 2005.

²⁰ Vide: M. Koter, M. Kulesza, W. Puś, S. Pytlaś, *Wpływ wielonarodowego dziedzictwa kulturowego Łodzi na współczesne oblicze miasta*, Łódź 2005; *Rola wspólnot wyznaniowych w historii miasta Łodzi*, red. M. Koter, M. Łapa, J. Walicki, Łódź 2010.

²¹ W kontekście badań łódzkich bardzo ważnym wydarzeniem była premiera tomu *Fenomen getta łódzkiego* pod redakcją Pawła Samusia i Wiesława Pusia w 2006 r.

²² Vide: E. Rewers, *Kulturowe studia miejskie. Wprowadzenie*, Warszawa 2014.

narracji indywidualnych, historii materialnej, analizy dyskursu²³. Nastąpiło zbliżenie metodologiczne historyków i historyków sztuki oraz antropologów kultury i socjologów²⁴, połuźniły się za to silne dotąd więzi łączące ich z ekonomistami i prawnikami. Ten zwrot ku kulturze, w połączeniu ze zwrotem ku przestrzeni, jest dziś dominującą częścią badań nad historią regionalną.

Nauka w ogóle, zaś humanistyka w szczególności, jest zawsze systemem naczyń połączonych – zwrot w jedną bądź drugą stronę zawsze idzie w parze ze spadkami zainteresowania w innych obszarach badawczych. Ważne jednak, by fluktuacje te nie były tak duże, jak choćby w nauce anglosaskiej, gdzie w ogóle niektóre tematy są zapominane na całe dziesięciolecia, by potem znów „eksplodować”. Niestety mam jednak wrażenie, że zmierzamy w podobnym kierunku. Można zaryzykować tezę, że to, czego udaje nam się dowiedzieć dzięki wysiłkom badaczek i badaczy zajmujących się analizą dyskursu, antropologią miasta, historią architektury, historią idei, historią kulturową, socjologią czy też wreszcie historią stricte polityczną, nie daje pełnego obrazu w czasach, gdy tradycyjna historia regionalna, oparta przede wszystkim na historii gospodarczej, znalazła się w defensywie.

Jeśli ośmielam się wskazywać na to, czego nie ma w historiografii ośrodków przemysłowych, to dlatego, że głęboko wierzę, że historyk, podobnie jak każdy inny humanista, badacz, czy też po prostu człowiek, jest dzieckiem swoich czasów. To, jak postrzegamy przeszłość oraz to, co w niej nas pociąga, jest nierozłącznie związane z tym, w jaki sposób przebiegała nasza socjalizacja oraz edukacja zawodowa. W szkole jesteśmy poddani oddziaływaniu treści, które wynikają z decyzji politycznych²⁵. Światopogląd wyznawany przez klasę polityczną i urzędniczą powoduje, że już wśród uczniów zakorzenia się przekonanie, że historia miast przemysłowych jest mniej ważna. Pogląd ten determinuje kształt edukacji historycznej nawet w miejscach, których doświadczenie historyczne różni się od ogólnopolskiej narracji, o czym przekonuję się co roku pytając studentów, co wiedzieli o historii Łodzi wybierając tu studia. Poza Łódzianami, i to nie wszystkimi, słyszę deklarację o zupełnym braku tego miasta w wykładanym im w szkole kursie narodowej historii. Nie jest to zresztą wyłącznie polska specyfika – na Zachodzie już

²³ Paradigmatycznym przykładem takiej współpracy jest głośna książka Agaty Zysiak, Kamila Śmiechowskiego, Kamila Piskały, Wiktora Marca, Kai Kaźmierskiej i Jacka Burskiego *From Cotton and Smoke. Łódź – Industrial City and Discourses of Asynchronous Modernity 1897–1994* (Łódź–Kra-ków 2018), napisana przez zespół złożony z socjologów i historyków.

²⁴ Vide: *Architektura w mieście, architektura dla miasta: społeczne i kulturowe aspekty funkcjonowania architektury na ziemiach polskich lat 1815–1914*, red. M. Getka-Kenig, A. Łupienko, Warszawa 2017; *Architektura w mieście, architektura dla miasta: przestrzeń publiczna w miastach ziem polskich w „długim” dziewiętnastym wieku*, red. A. Łupienko, A. Zabłocka-Kos, Warszawa 2019.

²⁵ Vide: W.J. Burszta, J. Dobrosielski, K. Jaskułowski, K. Majbroda, P. Majewski, M. Rauszer, *Naród w szkole. Historia i nacjonalizm w polskiej edukacji szkolnej*, Gdańsk–Warszawa 2020.

dawno zauważono, że miasta przemysłowe mają o wiele niższą pozycję w świadomości społecznej aniżeli miasta tradycyjne, stolice, siedziby królów i biskupów bądź miasta uniwersyteckie, a jeżeli pojawiają się w imaginariusz zbiorowym to jako przedmiot kontestacji, a nie miejsca do naśladowania.

Dobrym przykładem miasta, w którym doszło do niemalże wyparcia jego industrialnej przeszłości, jest wspomniana już Warszawa. Pomimo całkiem bogatej literatury na temat rozwoju przemysłowego stolicy opublikowanej w czasach PRL²⁶, ten aspekt jej historii został niemal całkowicie wygumkowany z pamięci oraz prac podejmowanych przez współczesnych historyków tego miasta. W najnowszej monografii tego miasta, autorstwa Błażeja Brzostka, historia uprzemysłowienia Warszawy ma charakter marginalny i sprowadzona jest do aspektu przestrzennego²⁷. W Krakowie, zresztą nie bezzasadnie, intensywne uprzemysłowienie miasta w okresie PRL traktowane jest wręcz jako zamach na stary Kraków lub w najlepszym razie próbę jego zmarginalizowania. W rezultacie Nowa Huta, źle urodzona, ale stanowiąca nieodłączną część miasta nadal traktowana jest jako twór odrębny i cokolwiek podejrzany²⁸. W Łodzi czy w Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii rzecz jasna tak daleko idące wyparcie nie jest możliwe, i w tych miejscach odczuwalne są negatywne skutki braku podejścia antropologicznego do historii przemysłu w latach, w których on znajdował się jeszcze w fazie rozkwitu. Dobrze ilustrują to problemy Marty Madejskiej, autorki znakomitej *Alei Włóknienek*, przy rozszyfrowaniu zakresu czynności niektórych z wymarłych stanowisk pracy w fabrykach włókienniczych, występujących w źródłach²⁹. W Łodzi posiadamy prawdziwy skarb w postaci Archiwum Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UŁ, które zawiera ogromny zasób wspomnień robotników wywołanych w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w., ale jak dotąd nie zostało ono zdigitalizowane i udostępnione szerszej publiczności. Na szczęście społecznicy skupieni wokół Stowarzyszenia Topografie z pasją budują współczesny łódzki korpus źródeł typu *oral history*, uzupełniający ten zasób archiwalny.

Prymat historii narodowej nad historią regionalną prowadzi też do szkodliwych tendencji w badaniach przeszłości wielkich „aglomeracji miejsko-przemysłowych”, że posłużę się sformułowaniem ukutym przez Marię Nietykszę. Pierwszym

²⁶ W. Pruss, *Rozwój przemysłu warszawskiego 1864–1914*, Warszawa 1978; A. Żarnowska, *Robotnicy Warszawy na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1985; M. Nietyksza, *Rozwój miast i aglomeracji miejsko-przemysłowych w Królestwie Polskim 1865–1914*, Warszawa 1986.

²⁷ B. Brzostek, *Wstecz. Historia Warszawy do początku*, Warszawa 2021.

²⁸ Ciekawe, że pierwsza monografia tej części Krakowa została napisana przez badaczkę z zagranicy. Vide: K. Pozniak, *Nowa Huta. Generations of Change in a Model Socialist Town*, Pittsburgh 2014. Dopiero potem pojawiła się obszerna monografia K. Janasa, *Nowa Huta. Przestrzeń tożsamości*, Kraków 2020.

²⁹ M. Madejska, *Aleja włóknienek*, Wołowiec 2019.

jest uparte trwanie granic politycznych, które choć stanowią centralne pojęcie z punktu widzenia historii narodowej, bardzo niewiele mówią o powiązaniach ekonomicznych czy urbanistycznych. Szczególnie dotkliwe szkody wyrządzają one w historiografii miast Górnego Śląska i Zagłębia, która co do zasady uprawiana jest oddzielnie dla części śląskiej i oddzielnie dla zagłębiowskiej, ze szkodą dla tej ostatniej, pozbawionej własnych ośrodków naukowych³⁰. Co gorsza, oba te niemal nie kontaktujące się ze sobą nurty pozostają w izolacji od czeskiej historiografii badającej rejon Karwiny i Ostrawy. Czas najwyższy zbudować nie tylko drogowe czy kolejowe, ale także intelektualne mosty nad Brynicą i Olzą!³¹

Rozwojowi subdyscypliny, jaką są historyczne badania regionalne ośrodków przemysłowych, nie sprzyja niestety fakt, że przekonanie o niższości historii regionalnej jest silnie zakorzenione wśród decydentów odpowiadających za kierunek polityki naukowej państwa. Kilka lat temu decydenci z pełną premedytacją chcieli, na szczęście nieskutecznie, poprzez instrumenty polityki naukowej wyeliminować z obiegu czasopisma naukowe poświęcone historii regionalnej, takie jak „Rocznik Łódzki” czy „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”. Wobec ograniczonych możliwości finansowania grantowego, syntezy dziejów poszczególnych miast, zwane w żargonie historyków ich „monografiami”, stały się niemal wyłącznie publikacjami na zamówienie, finansowanymi przez poszczególne samorządy. Dawna presja polityczna wywierana przez Partię i państwo zastąpiona została presją ekonomiczną, wywieraną przez elity lokalne, które z oczywistych względów nie są zainteresowane finansowaniem nowatorskich, ale i co za tym idzie ryzykownych projektów. Oczekują raczej publikacji służących popularyzacji wiedzy, a nie badań podstawowych, choć oczywiście trzeba je wykonywać na potrzeby realizacji tego typu zleceń. Wypada jednak oddać, że historycy starają się wykorzystywać takie „okienka możliwości”, otwierające się na ogół z okazji kolejnych rocznic uzyskiwania przez poszczególne ośrodki praw miejskich, najlepiej jak potrafią, zaś powstające w ten sposób publikacje, o ile w gronie ich autorów uwzględnieni są profesjonaliści, prezentują wysoki lub bardzo wysoki poziom merytoryczny. Bardzo dobre osiągnięcia ma w tej dziedzinie łódzkie środowisko historyczne, które niedawno ukończyło swój wieloletni, sztandarowy projekt wielotomowej monografii Łodzi z okazji 600-lecia miasta, pod redakcją Jarosława Kity³².

³⁰ Lukę tę stara się wypełnić Muzeum Miejskie „Sztęgarka” w Dąbrowie Górniczej.

³¹ O problemach transgranicznej historii regionalnej *vide*: M. Řezník, *Historiografia regionalna w kontekście międzynarodowym: sąsiedztwa, pogranicza, wielokulturowość*, [w:] *Człowiek twórcą historii*, red. C. Kukło, W. Walczak, t. 8: *Miejsce historii w edukacji humanistycznej w XXI w.*, cz. 2, s. 65–85.

³² *Łódź poprzez wieki. Historia miasta*, red. J. Kita, t. 1: *Do 1820 roku*, red. T. Grabarczyk, Łódź 2023; t. 2: *1820–1914*, red. J. Kita, Łódź 2023; t. 3: *1914–1945*, red. P. Waingertner, Łódź 2024; t. 4: *Od 1945 roku*, red. K. Lesiakowski, Łódź 2024; t. 5: *Rozmowy jak przy kawie*, red. M. Goss, Łódź 2025.

Niewynikającą ze złej woli, ale znaczącą konsekwencją modelu finansowania jest ograniczenie zasięgu terytorialnego publikacji do bieżących granic administracyjnych. Żaden samorząd nie sfinansuje przecież badań dotyczących gmin ościennych. Widać to na przykładzie Łodzi. We wspomnianej najnowszej monografii miasta udało mi się przemycić krótki rozdziałik dotyczący kształtowania się aglomeracji łódzkiej³³. Nie zmienia to jednak faktu, że po 1989 r. bardzo doskwiera brak prac historycznych, które ukazywałyby powiązania pomiędzy Łodzią a pozostałymi miastami aglomeracji. Tak jakby uruchomione już na początku XX w. tramwaje elektryczne łączące Łódź ze Zgierzem, Pabianicami, Aleksandrowem i Konstantynowem, a potem także Tuszyń, Ozorkowem i Lutomierskiem powstały w próżni. A przecież wydawnictwa źródłowe z epoki PRL, firmowane nazwiskiem Natalii Gąsiorowskiej czy pionierskie często studia autorstwa Gryzeldy Missalowej dotyczyły okręgu, a nie samego miasta³⁴. Ponieważ życie nie znosi próżni, lukę tę starają się wypełnić przede wszystkim geografowie. Są to jednak prace dotyczące problemów współczesnych, podczas gdy historia aglomeracji łódzkiej często pozostaje nieznanym lądem. Na szczególne słowa uznania zasługują w tym kontekście konferencje „Miasta, miasteczka regionu łódzkiego”, zorganizowane w 2023 i 2024 r. przez Hansa-Jürgena Bömelburga i germanistkę Monikę Kucner³⁵. Co gorsza, logika podporządkowująca muzea regionalne „organom prowadzącym” w postaci gmin utrudnia nawiązywanie kontaktów między placówkami łódzkimi a muzeami w Pabianicach, Tomaszowie, Zduńskiej Woli i Zgierzu. Brak komparatystycznych badań w ujęciu aglomeracyjnym prowadzi zatem do braku zintegrowanej polityki ochrony i promocji lokalnego dziedzictwa kulturowego w miastach o tej samej genezie i w znacznej mierze wspólnej historii. A przecież coś może przekonać do wizyty w zgierskim Mieście Tkaczy bardziej niż wcześniejsze odwiedzenie skansenu w łódzkim Centralnym Muzeum Włókiennictwa?

Bardzo negatywne konsekwencje przyniosło zerwanie współpracy między historykami a ekonomistami i prawnikami, tak charakterystycznej dla początków naukowej refleksji nad dziejami miast przemysłowych. Wyhamowanie badań nad historią gospodarczą sprawiło, że urwała się ona na II wojnie światowej. Jeśli mówi się o przemyśle w PRL to w kontekście strajków robotniczych, względnie ujmuje

³³ K. Śmiechowski, *Rodzina miast, czyli w stronę aglomeracji łódzkiej*, [w:] *Łódź poprzez wieki...*, t. 2, s. 375–390.

³⁴ Np. P. Korzec, *Walki rewolucyjne w Łodzi i okręgu łódzkim w latach 1905–1907*, Warszawa 1955; *Źródła do dziejów rewolucji 1905–1907 w okręgu łódzkim*, red. N. Gąsiorowska, t. 1, cz. 1, Warszawa 1957; t. 1, cz. 2, Warszawa 1958; t. 2, Warszawa 1964; G. Missalowa, *Studia nad powstaniem łódzkiego okręgu przemysłowego*, Łódź 1975.

³⁵ Zapowiedziana została obszerna publikacja w języku niemieckim będąca pokłosiem tych konferencji.

się jego stan w szerszej dyskusji o modernizacji miast w tym czasie (na uwagę zwracają gruntowne łódzkie badania Krzysztofa Lesiakowskiego i jego uczniów). Nie są mi jednak znane monografie zakładów przemysłowych funkcjonujących w Polsce już po 1945 r., tak jakby Huta Lenina, Fabryka Samochodów Osobowych czy Zakłady Cegielskiego nie zasługiwały na zainteresowania badaczy w kontekście innym, niż polityczny. Dopiero niedawno pojawiła się na rynku wydawniczym monografia Stoczni Gdańskiej³⁶. Ostatnio w rozmowie z jednym z kolegów zauważyliśmy, że w zasadzie nikt nie zajmuje się historią zjednoczeń przemysłowych funkcjonujących w Polsce Ludowej, ba, niektóre z nich są tak zapomniane, że nie doczekały się nawet haseł na Wikipedii! Historiografia polska do tej pory nie doczekała się pogłębionej analizy transformacji gospodarczej i jej skutków, choć pojawiają się pierwsze interesujące jaskółki zmiany tego stanu rzeczy, np. najnowsza książka Michała Przeperskiego³⁷. Istniejące prace, który wyszły spod pióra albo osób uwikłanych w te przemiany dziejowe, albo spod pióra osób całkowicie je konstatujących, nie wyjaśniają na przykład w ogóle czemu przemysł łódzki upadł po roku 1989. Istnieje domniemanie, że skoro stało się tak, jak się stało, to musiało się tak stać, a przecież choćby z wykonanej z inicjatywy Stowarzyszenia Topografie książki *Wielki przemysł wielka cisza*³⁸, nie stawiającej przecież przed sobą celu wyjaśnienia wszystkich mechanizmów transformacji, możemy dowiedzieć się, że sytuacja była o wiele bardziej skomplikowana. Nie twierdzę przez to, że potencjalna historia transformacji winna mieć charakter oskarżenia wobec ojców-założycieli III RP i programu prywatyzacji. Przeciwnie, chodzi mi tylko o rzetelne, naukowe wyjaśnienie co się udało, a co nie, i dlaczego. Język danych makroekonomicznych, stosowany przez niektórych współczesnych historyków gospodarczych, np. Piotra Korysia³⁹, nie odpowiada na pytania o mechanizmy podejmowanych wówczas decyzji i ich konsekwencje społeczne. Z kolei prace pisane przez socjologów nie są zadowalające z punktu widzenia historii gospodarczej. Istnieje tu olbrzymie, i co istotne, punktonośne pole badawcze dla historyczek i historyków.

Ale odwrót od historii gospodarczej daje się we znaki także we wcześniejszych okresach. Charakterystyczne dla okresu PRL ujmowanie całych grup zawodowych w wypracowane na gruncie marksistowskim teoretyczne kategorie analityczne, takie jak drobnomieszczaństwo sprawiło, że straciliśmy z oczu wiele możliwości badań nad różnymi profesjami – ciągle wiemy bardzo mało o zjawiskach takich

³⁶ A. Trzeciak, *Stocznia Gdańska. Miejsca, ludzie, historie*, Gdańsk 2019.

³⁷ M. Przeperski, *Dziki wschód. Transformacja po polsku 1986–1993*, Kraków 2024.

³⁸ *Wielki przemysł, wielka cisza. Łódzkie zakłady przemysłowe 1945–2000*, red. M. Madejska, Łódź 2020.

³⁹ P. Koryś, *Poland from partitions to EU accession: A modern economic history, 1772–2004*, London 2018, s. 300–345.

jak handel w Warszawie i Łodzi sprzed 1939 r. Nie posiadamy nadal pełnej wiedzy o rynku nieruchomości w dawnej Łodzi, sposobie jego finansowania itd. Prace, które wychodzą spod pióra historyków architektury co zrozumiałe skupiają się na typologii i formie zabudowy⁴⁰, choć wyjątek należy uczynić dla badaczy takich jak Krzysztof Stefański i Makary Górzyński⁴¹. Stosowne badania dla Warszawy przeprowadził Aleksander Łupienko⁴². A konsekwencje niewiedzy bywają poważne – dość wspomnieć, że katastrofa budowlana, która wydarzyła się na budowie tunelu kolejowego w Łodzi w 2024 r., dotyczyła części budynku, która w całości polegała na konstrukcji kamienic sąsiadujących, zaś jej właściciel był spekulantem, wielokrotnie występującym w zasobie archiwalnym jako inwestor albo – używając dzisiejszego języka – patodeweloper⁴³. Czemu jednak o takich osobach i ich praktykach prawie niczego nie wiemy i to pomimo tego, że wspólnym wysiłkiem historyków sztuki i historyków architektury i urbanistyka wielu miast doczekała się znakomitych opracowań? Bardzo pomocna mogłaby być w tym obszarze współpraca z historykami prawa, którzy podejmują takie tematy jak działalność notariatu czy funkcjonowanie towarzystw kredytowych i banków hipotecznych. Niestety, jednak w wyniku horrendalnej polityki państwa zmuszającej badaczki i badaczy nie tylko do corocznego deklarowania kim są, ale także do ciągłego sprawdzania, czy dane czasopismo odpowiada ich dziedzinie, kontakty te zostały całkowicie niemal zerwane. Dość wspomnieć, że zdaniem Ministerstwa Nauki „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” nie są czasopismem historycznym (sic!).

Nadal zbyt rzadko podejmuje się badania komparatystyczne⁴⁴. Tymczasem to właśnie ośrodki przemysłowe, przez swoją przynależność do świata nowej, mechanicznej cywilizacji wyrosłej w XIX w. jak żadne inne nadają się do ujęć porównawczych, co widać choćby w wydanej niedawno książce Rosemary Wakeman z Oksfordu *A Modern History of European Cities. 1815 to Present*, zawierającej ciekawe spostrzeżenia na temat podobieństw Łodzi i Manchesteru oraz szczególnego

⁴⁰ M. Domińczak, A. Zaguła, *Typologia łódzkiej kamienicy*, Łódź 2019.

⁴¹ K. Stefański, *Jak zbudowano przemysłową Łódź*, Łódź 2001; M. Górzyński, *Planowanie urbanistyczne w Królestwie Polskim drugiej połowy XIX i początku XX wieku: polityki miejskie w przestrzeni*, Kalisz 2023.

⁴² A. Łupienko, *Kamienice czynszowe Warszawy 1864–1914*, Warszawa 2015.

⁴³ D. Zarzewski był właścicielem kamienic m.in. przy ul.: Bojowników Getta Warszawskiego 5, Franciszkańskiej 40, Pasażu Szulca (Alej 1 Maja) 21–23, Solnej 12, Wólcząńskiej 222.

⁴⁴ Warto dodać, że wraz z zespołem złożonym z kolegów z Warszawy, Krakowa, Łodzi, Kalisza i Słupska (M. Górzyński, J. Kita, T. Kargol, A. Łupienko, K. Ślusarek, K. Śmiechowski, T. Rembalski) przygotowaliśmy sesję *Miasto i przestrzeń miejska na pograniczach ziem polskich w epoce zaborów (1772–1918). Próba nowego spojrzenia*, dotyczącą m.in. możliwości komparatystyki miast polskich w dobie zaborów w trakcie ostatniego PZHP w Białymstoku. Rezultaty tej sesji ukazały się drukiem w tomie *Człowiek tworzący historię*, red. C. Kukło, W. Walczak, t. 3: *Społeczeństwo wobec wyzwań nowoczesności*, Białystok 2024.

znaczenia Górnego Śląska w dziejach Europy⁴⁵. O specyfice badań nad regionem górnośląsko-zagłębiowskim, ciągle rozdzielonym przez trzech cesarzy, już pisałem, ale warto podkreślić, że już w latach dziewięćdziesiątych podejmowano prace porównawcze nad historią Łodzi i Manchesteru⁴⁶. Czemu nie przerodziły się one jednak w duże programy badawcze? Wiem oczywiście o porównawczych badaniach Łodzi i Detroit prowadzonych przez socjolożkę Agatę Zysiak⁴⁷. Uważam jednak, że należy bezwzględnie powrócić do idei porównywania doświadczenia historycznego Łodzi i innych miast europejskich. Wielkie szanse upatruję w fakcie, że Uniwersytet Łódzki przystąpił do UNIC – Europejskiego Uniwersytetu Miast w Transformacji Postindustrialnej. Bezwzględnie warto wykorzystać tę okoliczność do zorganizowania wielkiej konferencji, a potem zdobycia dużych europejskich grantów włączających doświadczenie łódzkie w narrację o historii miast przemysłowych w Europie.

Są wreszcie obszary, w których historiografia polska pozostaje daleko w tyle za światową. Najbardziej reprezentatywnym z nich wydaje się historia środowiskowa, zdomowiona już w światowej historiografii, a niemal nieobecna w polskim dyskursie naukowym, a przecież kluczowa dla zrozumienia historii miast przemysłowych. Już Jerzy Jedlicki w znakomitej książce *Świat zwyrodniały. Lęki i wyroki krytyków nowoczesności* pisał, że od początku istnienia miasta przemysłowe były przedmiotem krytyki o charakterze ekologicznym⁴⁸. Czemu więc ekologiczny aspekt ich dziejów niemal nie pojawia się w refleksji historyków? Czemu nie podejmujemy współpracy z biologami, specjalistami ochrony środowiska? Jak można przypuszczać, główną przeszkodą jest bariera metodologiczna, utrudniająca tego typu kontakty obu stron. Bardzo ciekawy panel dotyczący historii środowiskowej, zorganizowany podczas białostockiego Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich, pokazał ogromne możliwości rozwoju badań tego typu.

Akurat łódzka historiografia ma swoim dorobku wzmiankowany już powyżej przykład znakomitej współpracy historyka Jana Fijałka i lekarza Janusza Indulskiego, których publikacje do dziś stanowią podstawę wiedzy o opiece zdrowotnej w szybko rozwijającym się mieście przemysłowym w XIX i XX w. Na podkreślenie zasługują najnowsze badania podejmowane na gruncie łódzkim (choć bardziej adekwatnie byłoby napisać „w tym, co kiedyś było łódzkimi rzekami”) przez

⁴⁵ R. Wakeman, *A Modern History of European Cities: 1815 to the Present*, London 2020.

⁴⁶ *A comparative study of Łódź and Manchester: geographies of European cities in transition*, red. S. Liszewski, C. Young, Łódź 1997.

⁴⁷ Chodzi o projekt badawczy „Utracone miasta – deindustrializacja i klasa robotnicza w perspektywie porównawczej – Łódź (Polska) i Detroit (USA)”, finansowany przez Narodowe Centrum Nauki.

⁴⁸ J. Jedlicki, *Świat zwyrodniały. Lęki i wyroki krytyków nowoczesności*, Warszawa 2000, s. 36.

Marcina Szymańskiego⁴⁹. Warto zwrócić uwagę, że badania te mają – poza eksploracją nowego pola badawczego – także wymiar polityczny. W PRL świadomie zatajano skalę degradacji środowiska przyrodniczego przez przemysł. Cenę tej polityki, w postaci epidemii nowotworów i innych chorób cywilizacyjnych płacimy w Łodzi do dzisiaj. Zapewne podobnie jest w innych ośrodkach przemysłowych na ziemiach polskich, zwłaszcza na Śląsku czy w miejscach, gdzie była prowadzona przez dziesięciolecia produkcja o wysokim stopniu toksyczności. Historycy w żadnej mierze nie powinni zwalniać się z obowiązku podejmowania tych niezwykle ważnych społecznie tematów. Wypada się cieszyć, że za sprawą M. Szymańskiego środowisko łódzkie znajduje się w awangardzie tego typu badań.

Jesteśmy dziś jednak w sytuacji, w której istnieje wielkie zagrożenie utraty nie tylko ciągłości wiedzy między różnymi pokoleniami badaczy, ale wręcz zerwania ciągłości badań. Boleśnie przekonuję się o tym co roku prowadząc „Translatorium” dla studentów II roku studiów magisterskich w zakresie historii. Zapraszając studentki i studentów do czytania źródeł fundamentalnych dla historii Łodzi w XIX w., a wytworzonych w językach niemieckim i rosyjskim, zapewne pierwszy raz podczas ich edukacji pozwalam większości z nich obcować z materiałami wytworzonymi w językach, których kilometry znajdują się w każdym z archiwów państwowych w Polsce. Nie kształcąc zawodowo wspomnianych wyżej języków nowożytnych (dodałbym do wyżej wymienionych jeszcze jidysz) w ramach studiów historycznych, za to oferując naszym studentkom i studentom mało wartościowe lektory z języka angielskiego (którego znajomość wśród polskich licealistów jest przecież na poziomie wyższym od przeciętnej w skali Europy, więc niewiele jesteśmy tu w stanie poprawić, za to owszem, wiele jesteśmy w stanie popsuć), sami tworzymy system sprzyjający powstawaniu białych plam w przyszłości. Kto bowiem, bez znajomości choćby graždanki i fraktury napisze w przyszłości monografię magistratu miasta Łodzi w okresie do 1915 r.? Dzieje nieopisanych jeszcze, a działających w mieście w czasach zaborów i w II Rzeczypospolitej wielokulturowych organizacji i stowarzyszeń? Kto napisze monografię „Neue Lodzer Zeitung”, „Freie Presse”, „Deutsche Lodzer Zeitung”? Tylko część z tych białych plam mogą opracować koleżanki i koledzy reprezentujący formalnie inne dyscypliny, społecznicy i animatorzy kultury oraz coraz aktywniejsi na gruncie łódzkim badacze z zagranicy. Badanie historii miast na zawsze pozostanie przede wszystkim naszą, historyczek i historyków domeną i – co ważniejsze – naszą odpowiedzialnością.

⁴⁹ M. Szymański, *Fabryczne piętno. Próba oceny wpływu industrializacji Łodzi i regionu w latach 70. XX wieku na degradację środowiska naturalnego*, [w:] *Procesy modernizacyjne w „Młodszej Europie” z perspektywy interdyscyplinarnej*, red. P. Grata, J. Kinal, Rzeszów 2023, s. 200–226; idem, *Łódka, Jasień i inne ścieki. Przemysł a degradacja łódzkich rzek w XX wieku*, [w:] *Riverscape. Ujawniając rzeki*, red. M. Domański, Łódź 2024, s. 117–160.

Na koniec pozwolę sobie wymienić pięć wymarzonych przeze mnie książek, które, jeśli się kiedyś ukażą, znacząco zwiększyłyby naszą wiedzę o historii przemysłowej Łodzi, a zapewne byłyby interesujące także dla badaczek i badaczy z innych ośrodków. Oczywiście jest to wybór czysto subiektywny, ale – jak ufam – wynikający z rzeczywistych potrzeb. Oto ich potencjalne tytuły:

Socjotopografia Łodzi przemysłowej w roku 1900: t. 1: Bogactwo i bieda, t. 2: Narodowości i wyznania, t. 3: Przestrzeń prywatna i przestrzeń publiczna.

Dzieje porównawcze miast aglomeracji łódzkiej, 1820–2020.

Migracje do Łodzi i aglomeracji łódzkiej w pierwszych latach Polski Ludowej. Kierunki, struktura społeczna, drogi awansu.

Wpływ przemysłu włókienniczego na stan zdrowia mieszkańców miasta Łodzi i aglomeracji. Studium interdyscyplinarne.

Upadek Łodzi przemysłowej, 1989–2025.

I jeszcze dwa tytuły w kontekście ponadregionalnym:

Łódź–Warszawa, trudna sprawa. Historia kulturowa metropolii Polski Centralnej.

Second Manchesters. A Comparative study of Barcelona, Lyon, Łódź, Tampere and Ivanovo.

Co każe mi optymistycznie zakończyć ten tekst, wszystkie te wymarzone książki są w bliższej lub dalszej perspektywie realne i naprawdę mogą powstać!

BIBLIOGRAFIA • REFERENCES

- Architektura w mieście, architektura dla miasta: przestrzeń publiczna w miastach ziem polskich w „długim” dziewiętnastym wieku*, red. A. Łupienko, A. Zabłocka-Kos, Warszawa 2019.
- Architektura w mieście, architektura dla miasta: społeczne i kulturowe aspekty funkcjonowania architektury na ziemiach polskich lat 1815–1914*, red. M. Getka-Kenig, A. Łupienko, Warszawa 2017.
- Bömelburg H.-J., *Łódź. Historia wielokulturowego miasta przemysłowego w XIX wieku*, Łódź 2024.
<https://doi.org/10.18778/8331-190-6>
- Brzostek B., *Wstecz. Historia Warszawy do początku*, Warszawa 2021.
- Burszta W.J., Dobrosielski J., Jaskułowski K., Majbroda K., Majewski P., Rauszer M., *Naród w szkole. Historia i nacjonalizm w polskiej edukacji szkolnej*, Gdańsk–Warszawa 2020.
- Chwałba A., *O nowy kształt historycznych badań regionalnych – uwagi do tekstu Roberta Traby*, [w:] *O nowy model historycznych badań regionalnych*, red. K.A. Makowski, Poznań 2007, s. 89–99.
- A comparative study of Łódź and Manchester: geographies of European cities in transition*, red. S. Liszewski, C. Young, Łódź 1997.
- Człowiek twórcą historii*, red. C. Kukło, W. Walczak, t. 3: *Spółczesność wobec wyzwań nowoczesności*, Białystok 2024.
- Domińczak M., Zaguła A., *Typologia łódzkiej kamienicy*, Łódź 2019.

- Dzieje Żydów w Łodzi 1820–1944: wybrane problemy*, red. W. Puś, S. Liszewski, Łódź 1991.
- Fijałek J., Indulski J., *Opieka zdrowotna w Łodzi do roku 1945: studium organizacyjno-historyczne*, Łódź 1990.
- Górzyński M., *Planowanie urbanistyczne w Królestwie Polskim drugiej połowy XIX i początku XX wieku: polityki miejskie w przestrzeni*, Kalisz 2023.
- Janas K., *Nowa Huta. Przestrzeń tożsamości*, Kraków 2020.
- Jedlicki J., *Świat zwyrodniały. Lęki i wyroki krytyków nowoczesności*, Warszawa 2000.
- Julkowska V., *Białe plamy*, [w:] *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, współpraca: J. Kalicka, Warszawa 2014, s. 59–60.
- Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX w.: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1990.
- Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX w.: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, t. 1, Warszawa 1992; t. 2, cz. 1, Warszawa 1992; t. 2, cz. 2, Warszawa 1992.
- Kobieta i świat polityki: Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1994.
- Kobieta i kultura: kobiety wśród twórców kultury intelektualnej i artystycznej w dobie rozbiorów i w niepodległym państwie polskim: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1996.
- Kobieta i świat polityki w niepodległej Polsce 1918–1939: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1996.
- Kobieta i kultura życia codziennego: wiek XIX i XX: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1997.
- Kobieta i praca: wiek XIX i XX: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2000.
- Kobieta i kultura czasu wolnego. Wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2001.
- Kobieta i małżeństwo. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2004.
- Kobieta i rewolucja obyczajowa. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2005.
- Konieczka-Śliwińska D., *Historiografia regionalna – inna (konieczna) perspektywa oglądu historii Polski*, [w:] *Człowiek twórcą historii*, red. C. Kukło, W. Walczak, t. 8: *Miejsce historii w edukacji humanistycznej w XXI w.*, cz. 2, Białystok 2024, s. 9–35.
- Koryś P., *Poland from partitions to EU accession: A modern economic history, 1772–2004*, London 2018. <https://doi.org/10.1007/978-3-319-97126-1>
- Korzec P., *Walki rewolucyjne w Łodzi i okręgu łódzkim w latach 1905–1907*, Warszawa 1955.
- Koter M., Kulesza M., Puś W., Pytlas S., *Wpływ wielonarodowego dziedzictwa kulturowego Łodzi na współczesne oblicze miasta*, Łódź 2005.
- Lewandowska I., *Nowe możliwości źródłowe i perspektywy badań regionalnych*, [w:] *Człowiek twórcą historii*, red. C. Kukło, W. Walczak, t. 8: *Miejsce historii w edukacji humanistycznej w XXI w.*, cz. 2, Białystok 2024, s. 37–63.
- Łódź. Dzieje miasta*, red. R. Rosin, t. 1: *Do 1918 r.*, red. B. Baranowski, J. Fijałek, Warszawa–Łódź 1980.
- Łódź poprzez wieki. Historia miasta*, red. J. Kita, t. 1: *Do 1820 roku*, red. T. Grabarczyk, Łódź 2023.
- Łódź poprzez wieki. Historia miasta*, red. J. Kita, t. 2: *1820–1914*, red. J. Kita, Łódź 2023.
- Łódź poprzez wieki. Historia miasta*, red. J. Kita, t. 3: *1914–1945*, red. P. Waingertner, Łódź 2024.
- Łódź poprzez wieki. Historia miasta*, red. J. Kita, t. 4: *Od 1945 roku*, red. K. Lesiakowski, Łódź 2024.

- Łódź poprzez wieki. Historia miasta, red. J. Kita, t. 5: *Rozmowy jak przy kawie*, red. M. Goss, Łódź 2025.
- Lupienko A., *Kamienice czynszowe Warszawy 1864–1914*, Warszawa 2015.
- Madejska M., *Aleja włókniarek*, Wołowiec 2019.
- Nietysza M., *Rozwój miast i aglomeracji miejsko-przemysłowych w Królestwie Polskim 1865–1914*, Warszawa 1986.
- Ostrowski W., *Świetna karta z dziejów planowania w Polsce*, Warszawa 1949.
- Pod jednym dachem. Niemcy oraz ich polscy i żydowscy sąsiedzi w Łodzi w XIX i XX wieku*, red. K. Radziszewska, K. Woźniak, Łódź 2000.
- Polacy, Niemcy, Żydzi w Łodzi w XIX–XX w. Sąsiedzi dalecy i bliscy*, red. P. Samuś, Łódź 1997.
- Pozniak K., *Nowa Huta. Generations of Change in a Model Socialist Town*, Pittsburgh 2014, <https://doi.org/10.2307/j.ctt9qh8c3>
- Pruss W., *Rozwój przemysłu warszawskiego 1864–1914*, Warszawa 1978.
- Przeperski M., *Dziki wschód. Transformacja po polsku 1986–1993*, Kraków 2024.
- Puś W., *Żydzi w Łodzi w czasach zaborów 1793–1914*, Łódź 1998.
- Pytlaś S., *Łódzka burżuazja przemysłowa 1864–1914*, Łódź 1994.
- Pytlaś S., Szymczak J. [rec.], *Łódź. Dzieje miasta*, red. R. Rosin, t. 1: *Do 1918 r.*, red. B. Baranowski, J. Fijałek, Warszawa–Łódź 1980, ss. 674, „Rocznik Łódzki” 1982, t. 31, s. 297–307.
- Rewers E., *Kulturowe studia miejskie. Wprowadzenie*, Warszawa 2014.
- Řezník M., *Historiografia regionalna w kontekście międzynarodowym: sąsiedztwa, pogranicza, wielokulturowość*, [w:] *Człowiek twórcą historii*, red. C. Kukło, W. Walczak, t. 8: *Miejsce historii w edukacji humanistycznej w XXI w.*, cz. 2, s. 65–85.
- Rola wspólnot wyznaniowych w historii miasta Łodzi*, red. M. Koter, M. Łapa, J. Walicki, Łódź 2010.
- Rutkowski T., *Historiografia i historycy w PRL. Szkice*, Warszawa 2019.
- Sikorska-Kowalska M., *Wizerunek kobiety łódzkiej przełomu XIX i XX wieku*, Łódź 2001.
- Stefański K., *Jak zbudowano przemysłową Łódź*, Łódź 2001.
- Stobiecki R., *Historiografia PRL. Ani dobra, ani mądra, ani piękna... ale skomplikowana*, Warszawa 2007.
- Stobiecki R., *Historiografia regionalna: nowa wizja dziejów czy nowa metoda?*, „Borussia” 2008, nr 43, s. 12–21.
- Stobiecki R., *O pewnej współczesnej, brawurowej próbie odczytania dziedzictwa krakowskiej szkoły historycznej*, [w:] *Krakowska szkoła historyczna a Polskie Towarzystwo Historyczne. Studia historyograficzne*, red. P. Biliński, P. Plichta, Warszawa–Kraków 2017, s. 183–192.
- Stobiecki R., *Różne oblicza historycznego rewizjonizmu*, „Sensus Historiae” 2015, t. 19, s. 17–38.
- Szymański M., *Fabryczne piętno. Próba oceny wpływu industrializacji Łodzi i regionu w latach 70. XX wieku na degradację środowiska naturalnego*, [w:] *Procesy modernizacyjne w „Młodszej Europie” z perspektywy interdyscyplinarnej*, red. P. Grata, J. Kinal, Rzeszów 2023, s. 200–226.
- Szymański M., *Łódka, Jasień i inne ścieki. Przemysł a degradacja łódzkich rzek w XX wieku*, [w:] *Riverscape. Ujawniając rzeki*, red. M. Domański, Łódź 2024, s. 117–160.
- Śmiechowski K., *Co historyk miasta zawdzięcza antropologii i socjologii? Doświadczenie łódzkie*, [w:] *Miasto mozaika. Opis kulturowy*, red. A. Krupa-Ławrynowicz, K. Orszulak-Dudkowska, Łódź 2023, s. 339–352, <https://doi.org/10.18778/8331-408-2.21>
- Śmiechowski K., *Rodzina miast, czyli w stronę aglomeracji łódzkiej*, [w:] *Łódź poprzez wieki. Historia miasta*, red. J. Kita, t. 2: *1820–1914*, red. J. Kita, Łódź 2023, s. 375–390.

Traba R., *Ciągłość i historia przerywana: miasto w długim trwaniu*, [w:] *O nowy model historycznych badań regionalnych*, red. K.A. Makowski, Poznań 2007, s. 75–89.

Trzeciak A., *Stocznia Gdańska. Miejsca, ludzie, historie*, Gdańsk 2019.

Wakeman R., *A Modern History of European Cities: 1815 to the Present*, London 2020, <https://doi.org/10.5040/9781350017696>

Wielki przemysł, wielka cisza. Łódzkie zakłady przemysłowe 1945–2000, red. M. Madejska, Łódź 2020.

Zysiak A., Śmiechowski K., Piskala K., Marzec W., Kaźmierska K., Burski J., *From Cotton and Smoke. Łódź – Industrial City and Discourses of Asynchronous Modernity 1897–1994*, Łódź–Kraków 2018, <https://doi.org/10.18778/8142-102-7>

Źródła do dziejów rewolucji 1905–1907 w okręgu łódzkim, red. N. Gąsiorowska, t. 1, cz. 1, Warszawa 1957; t. 1, cz. 2, Warszawa 1958.

Źródła do dziejów rewolucji 1905–1907 w okręgu łódzkim, red. N. Gąsiorowska, t. 2, Warszawa 1964.

Żarnowska A., *Robotnicy Warszawy na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1985.

NOTKA O AUTORZE • ABOUT THE AUTHOR

Dr hab. Kamil Śmiechowski, prof. UŁ – historyk, prof. uczelni zatrudniony w Katedrze Historii Polski XIX w. Instytutu Historii na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego. Kierownik Interdyscyplinarnego Centrum Studiów Miejskich UŁ. Autor i współautor kilku monografii, w tym: *Kwestie miejskie. Dyskusja o problemach i przyszłości miast w Królestwie Polskim 1905–1915*, Łódź 2020.

Zainteresowania naukowe: historia miast, analiza dyskursu nowoczesności, historia procesów modernizacyjnych na ziemiach polskich w XIX i XX w., dzieje Łodzi.

 kamil.smiechowski@uni.lodz.pl